

# Niebiańska botanika - Enteogenne ślady w mistycyzmie islamskim

(*Celestial Botany - Entheogenic Traces in Islamic Mysticism*)

by

**Frederick R. Dannaway**

wersja ang. <http://www.en.psilosophy.info/hybynpgbjęqaviecxackak>  
original text: <http://www.chymicalphilosophers.org/celestial-botany/>

[ tłumaczenie: cjuchu ]

**Spis Treści:**

**Streszczenie**

**Enteogeniczne dziedzictwo**

**Muhammad, Prorok Szaman**

**Duchowy lot i Kult odciętej głowy**

**Szyizm i Sufizm: oraz Opończa gnostyckiego Islamu**

**Przyjaciele Boga**

**Wnioski**

**Przypisy**

**Odnośniki**

## Streszczenie

Dokument ten podkreśli niektóre podstawowe dowody na stosowanie roślin enteogennych w kultach islamskich, które podzielają o wiele starsze dziedzictwo ich rytualnego zastosowania. Zgromadzone badania o enteogenach i religiach domagają się ponownej oceny pewnych tradycji w świetle kontynuowanego i spójnego symbolizmu, który ustanawia święte rośliny wielkimi tajemnicami w różnych wiarach. Podążając za kompleksem *soma/haoma* od szamanizmu azjatyckiego i chińskiego do kultów perskich i islamskich, zastosowanie enteogenów spotyka się z tradycjami na starożytnym Środkowym Wschodzie, dzielącymi doktryny dotyczące magicznych roślin oraz pucharowych rytuałów wina wizjonerskiego. Greckie, semickie, oraz hermetyczne tradycje łączą się z technikami szamańskimi, utrzymującymi się w symbolizmie ezoterycznym muzułmanów szyickich i sufickich, co przedstawiono w ich świętych księgach, sztuce i poezji. Tym samym wyłania się alchemiczna tradycja posiadająca zdecydowanie enteogeniczny kontekst, która była pielęgnowana i chroniona przez wtajemniczonych przed zbezczeszczeniem. Ta spekulacyjna hipoteza opiera się na zbiorowych dowodach dotyczących tradycji religijnych otaczających Islam, posiadających podobne rytuały i cześć dla roślin, stającą się ukrytym aspektem Islamu mistycznego.

Słowa kluczowe: Szyita, Sufi, Soma, Haoma, enteogen, *Amanita muscaria*.

## Enteogeniczne dziedzictwo

Najstarsze religie świata wyraźnie posiadają w swym rytualnym rdzeniu dziedzictwo enteogenów. Choć debaty i spekulacje odnośnie dokładnego gatunku lub przygotowania będą niewątpliwie kontynuowane, rola tych roślin i ich ekstraktów staje się coraz bardziej oczywista. Pionierskie badania różnych uczonych postawiły bardzo przekonujące argumenty dla sakramentalnego stosowania roślin w różnych kulturach, od wedyjsko braminicznych (Wasson 1968; Houben 1999) po greckie religie misteryjne (Ruck 1992) oraz chrześcijańskich mistyków i Manichejczyków (Allegro 1970; Ruck, Heinrich i Staples 2000; Hoffman i Ruck 2007). Badacze jeszcze bardziej skoncentrowali uwagę na różnych mitach, folklorze oraz sztuce by wyrazić centralną i

starożytną rolę "magicznych roślin" od irlandzkiej Somy (Wilson 1999) po sekty tantrycznych Buddystów (Hajicek-Dobberstein 1995, Crowley 2005, Strickmann 1966). Obejmuje to spadkobierców tych starożytnych religii w takich tradycjach jak Islam 2 (Dannaway, Piper i Webster 2006; Piper 2002) alchemia i mitologia Graala (Heinrich 2002, Shelly 1995) oraz Wolnomularstwo (Hoffman i Ruck 2002).

Artykuł ten proponuje pewne dodatkowe dowody wspierające podobny kompleks roślinnego zastosowania w różnych kulturach islamskich. Dla takich idei, jako nadrzędny, musi zostać przytoczony zupełnie starożytny Epos o Gilgameszu, gdyż jest to poszukiwanie "rośliny nieśmiertelności", które rozpowszechnia i inspiruje doktrynę o podobnie opisanych roślinach *soma/haoma*, występujących w całym starożytnym świecie. Tak samo zdaje się, Egipcjanie mieli do swej dyspozycji różne enteogeniczne wina lub piwa oraz rośliny, przy pewnych sugestiach o różnych gatunkach grzybów (Berlant 2005). Prace Josepha Needhama (1975), wczesnego współpracownika Wassona, o Chinach i ich naukach, stają się najbardziej znaczące w dziedzinie alchemii, co dowiedzie powiązań tych kultur w czasie i przestrzeni. Tutaj jednoczą się i rozpraszają, w perskim i islamskim świecie kończącym się w Europie, starsze wpływy i prekursorzy wyszukanego i coraz bardziej ezoterycznego świata alchemii eliksirowej, co mogło dobrze zachować dziedzictwo enteogenne (Ruck 2007). Ponieważ to w Chinach, wedyjski, daoistyczny, buddyjski, tantryczny, oraz rdzenny szamanizm łączą się w dynamiczną a jednak ezoteryczną doktrynę, która nadaje sensu hadisowi Proroka Muhammada, "Poszukuj wiedzy, nawet w Chinach". Często przybiera to formę symbolizmu metalurgicznego rozprzestrzenianego z naukami mistycznymi, które rozwinęły się w alchemię (Needham 1954, 1975; Giradot 1983; Kalyanaraman 2004). Samo słowo *Sufi* może być chińskie i ściśle związane z szamanizmem chińskim, który zachował starożytne wspomnienia o magicznych roślinach (Needham 1954; Mahdihassan 1959, 1990).

Wnikliwe badania Needhama oddestylowują pewne podstawy o tym kompleksie roślin i metali, które łączą się w sztukach alchemicznych, które kojarzy on z grzybem *Amanita muscaria* i innymi enteogennymi preparatami. Najwcześniejsze chińskie teksty używają języka "poszukiwanie" (*chhiu*) ziela lub rośliny nieśmiertelności (często opisywanej jako fungus) podczas gdy później stało się to "dokonywaniem transformacji chemicznej" lub "przygotowywaniem poprzez podgrzewanie", co jest zdumiewające do rozważenia, choć implikacje wychodzą daleko poza zakres tego omówienia.

Istotne jest to, że nastąpiła fundamentalna zmiana w poszukiwaniu pojedynczego enteogenu w jakimkolwiek kontekście kulturowym, by go zasadniczo wytwarzać coraz bardziej wyrafinowanymi środkami, co obszernie ilustruje literatura alchemiczna. Chociaż może to zagłębić się w kwestie utraty tożsamości somy i związanych z tym prób zidentyfikowania jej jako pojedynczej rośliny na jednej płaszczyźnie, to co jest tu ważniejsze do naszych celów, to ta alchemiczna tradycja jako zasadniczo "enteogeniczna" z natury, i że nastąpiło przejście z poszukiwania na manipulowanie i wytwarzanie (Needham 1974). Kolejnym wymiarem, łączącym wewnętrzną (*nei dan*) oraz zewnętrzną alchemię (*wei dan*) może być adept jako alchemiczne naczynie/statek (ang. vessel), gdzie jego własne ciało transmutuje aktywne zasady grzyba (kwas ibotenowy dekarboksylowany do muscymolu) wydalany w moczu, co jest zgodne z opisami wedyjskimi. Nie jest to redukowaniem alchemii do poszukiwania lub manipulowania alkaloidami lecz wyrażeniem, że enteogeny reprezentują aspekt alchemii eliksirowej.

Chociaż duża część teologii, filozofii i medycyny mistyków islamskich pochodzi bez wątplenia od Greków (*Tibb-e-Unani*), istnieją rzadkie dowody na hellenistyczną godziwą alchemię eliksirową (aczkolwiek istnieje bogata enteogeniczna tradycja, jak na przykład *kykeon*, *pharmakon athanasius*, etc.), a także, z wyjątkiem pewnych prac apokryficznych, w tradycji żydowsko-aleksandryjskiej (Needham 1974). Musimy ponownie powołać się na Needhama by ustalić trzy tymczasowe kategorie alchemii: "fałszująca złoto, wytwarzająca złoto, oraz sporządzanie leku bezśmiertelności", do czego można dodać, że terminologie różnych gałęzi zachodzą na siebie i są wymienne. Needham omawia najistotniejszy alchemiczny termin "eliksir" jako posiadający możliwe chińskie pochodzenie i dalsze związki ze znanym "kamieniem filozofów oraz proszkami projekcji" znanymi w Średniowieczu. Madhihassan (1951) przy omawianiu etymologii eliksiru był niezadowolony z arabskich lub greckich korzeni popierających pochodzenie z kompleksu zwrotów chińskich, takich jak *yao chi* "medyczna dawka" oraz *yao chih* "medyczny grzyb", aczkolwiek mogłyby zaferować inne sugestie a sprawa jest prawie nierozstrzygnięta. Etymologiczne potraktowanie przez Madhihassana (2002) alchemii eliksirowej łączy metalurgiczne i botaniczne związki z *kimiya* jako korzeniem dla alchemii, oznaczającym "sok wytwarzający złoto".

W Islamie ezoterycznym istnieją ukryte sfery wskazujące na nieprzerwane stosowanie enteogenów u przodków



Proroka, Proroka Muhammada, i jego rozległego domu Szytów, oraz w kultach zjednoczonych wokół różnych charyzmatycznych postaci mesjanistycznych. Kultury te zachowały rdzenne doktryny i kosmologie, jak również skłonność do radykalnej autonomii i wojowniczego zapału do chronienia siebie i swej religii.

## Muhammad, Prorok Szaman

Prorok Muhammad rozmawiał z anielskim posłańcem Boga i odbył wizjonerskie podróże inicjacyjne do rejonów niebiańskich i piekielnych<sup>1</sup>. Dosiadł tajemnicze szamańskie zwierzę, *al-buraaq*, co po arabsku oznacza "błyskawica" i co zaczyna nasuwać skojarzenia z grzybami, gdyż mają one starożytne ludowe powiązania z błyskawicą i grzmotem, być może ze względu na ich nagłe pojawianie się po deszczach. Wasson zauważa, że *Banat'u'rrad*, "Córki Grzmotu" są stosowane jako wyrażenie na grzyba, lecz nienazwanego gatunku, w słowniku klasycznego arabskiego, w swym omówieniu "Błyskawica a grzyby" (Wasson 1986). Chociaż w literaturze islamskiej opisana jako biała i coś jak ośła i mułowa, legendarna istota jest ciekawie przedstawiana w niektórych przykładach sztuki islamskiej jako czerwona i biała według schematu spójnego z grzybem *Amanita muscaria*, enteogenem podejrzewanym o bycie głównym kandydatem na some/haomę i z symbolicznymi kolorami alchemii.



Zauważ, że anioł wskazuje w dół ku drzewu gdzie znajduwany jest grzyb, a *Buraaq* jest czerwono/biały jak *Amanita muscaria*.



(2)



Na powyższych obrazkach, widać Muhammada jadącego na czerwono białym stworzeniu, ponownie kolory grzyba *Amanita*, w swej szamańskiej nocnej podróży *isra'* oraz wniebowstąpienie *mi'raj* przypominające starożytnego Arda Viraf, który bierze narkotyk i odbywa wizjonerski lot przez niebo i piekło (Seguy 1977). Ta reprezentacja *Buraq* może wskazywać, iż regionalne kultury postrzegały islamskie objawienie poprzez swe własne tradycje szamańskie, lub że Islam zachował rytualne dziedzictwa starożytnego świata. Tradycje te byłyby spowite w tajemnice gnozy szyickiej, alchemii oraz Sufizmu, które rozprzestrzeniły się do Europy. Kolejny obraz przedstawia Imama Alięgo na podobnym stworzeniu o czerwonych i białych kolorach, w scenie zatytułowanej "Gabriel pokazuje prorokowi dzielność Alięgo" z piętnastowiecznego perskiego eposu o Alim, *Khavaran Nameh*, który ukazuje jego rumaka w tych kolorach, zwłaszcza w scenach walki, gdy w innych scenach jest on szary, choć potrzeba dalszych badań by w pełni rozwinąć te ciekawe przedstawienia zmieniających się wierchowców (Birjandi 2004). Kolejnym wujkiem Proroka Muhammada jest Amir Hamza, którego opowieści ludowe sięgają czasu Proroka i którego wyczyny jednoczą kultury chińską, hinduską, perską, grecką oraz arabską, który również dosiada podobnie opisanego skrzydłatego demona rumaka *Ashqar Devzad* (Lakhnavi i Bilgrami 2007). Te serie opowieści dotyczą skarbów pod drzewami oraz wiedzę okultystyczną Proroka Khizira i Imama Alięgo (jeszcze zanim się urodził) we wspomagananiu w bitwach i w podróży do krainy *jinn*s na doczesny i duchowy *jihad* po Prawdziwą Wiarę uprzedzającą nadejście Proroka Muhammada.

Mieszanka *Paganum harmala/Amanita muscaria* (lub zakodowane odniesienia do rośliny/grzyba z rodzaju *haomy*) mogła być stosowana przez wczesnych Muzułmanów do celów enteogennych i militarnych, gdyż etymologia *Peganum* związana jest z latającym koniem *Pegasus*. Flattery (1989) informuje o kolejnym epitecie *haomy*, który łączy "szybkość" i konie, jak latający koń *Buraq*, który jest "szybki" jak błyskawica. W hadisach znajduje się precedens dla ziół dodających odwagi, znajdujący się w zbiorze teologa Muhammada Baqir Majlisiego, którego zbiory uważane są powszechnie w świecie szyickim za autentyczne. Wśród innych, bardziej magicznych/medycznych zastosowań *harmal* w związku z 6 Imamem Jafarem, istnieje powiązany przypadek, w którym Prorok skarży się Allahowi, że wojownicy są tchórzliwi. Muhammad otrzymuje objawienie od Boga, że ludzie powinni spożyć *isfand* "dzięki niemu mogą stać się odważni" (Flattery 1989). Inny mniej wiarygodny, lecz wciąż powszechny hadis (kontrowersyjny we współczesnym Egipcie) odnotowuje dziwne przypadki picia moczu (zazwyczaj i najwyraźniej byłby to *haram*), z których jednym jest:

"Prorok S.A.W. miewał drewnianą miskę, do której zwykł oddawać mocz, umieszczoną pod Jego łóżkiem. Pewnej nocy, szukał jej, lecz nie znalazł, i zapytał o nią mówiąc, gdzie jest miska? Członkowie 8 domu odpowiedzieli 'Uhm, wypita to Salamaha niewolnica Barrah', który przyszedł z nią z Habashah. Prorok odpowiedział, 'z pewnością chroniła się wielkim murem przed ogniem'."

Jest to najbardziej niezwykły hadis, tak jak pozostałe, które dotyczą osób, które "zberserkowały" po tym jak Prorok powiedział im by wypili mocz pewnego wielbłąda, co przypomina starożytne szamańskie praktyki picia moczu renifera. W staroiraanckich rytuałach wspomniane jest mieszanie moczu byka z *harmel* (Flattery 1989) a w tradycji islamskiej przypadki "picia moczu", które są czymś więcej niż oczekiwano, biorąc pod uwagę obsesję na punkcie higieny, zwłaszcza toaletowej, wraz z pewnymi kluczowymi punktami identyfikacji *somy* i roślin szamańskich jak to zasugerował Wasson (1978). Epitety *haomy* posiadającej "setki wód" sugerują efekty moczoopędne, jak również obfite pocenie doświadczane przy spożywaniu *Amanita muscaria/Peganum harmala*.

Należy przedstawić argument na inicjację Muhammada w bardzo młodym wieku w pustynne bractwo, które miało zdecydowanie eucharystyczny charakter. Kompleks ten obejmował "Szyicką liturgię graala" (Corbin 1998), współgrającą z badaniami Eisenmanna (1997) powiązania egzoterycznych i ezoterycznych doktryn Gnostyków Szyickich z wczesnymi mistykami chrześcijańskimi. Muhammad oświadcza swemu zięciowi i kuzynowi (choć znowuż w literaturze relacja ta jest czasem łączona z siostrzeńcem/wujkiem) Imamem Alim: "Tyś jest Rycerzem tej społeczności", i sprawuje "rytuał Pucharu", który mógłby wskazywać na przedislamskie rytuały, które zostaną omówione poniżej. Lecz biorąc pod uwagę zdecydowanie gnostyczne i coraz częściej mistyczne objawienia każdego Szyickiego Imama, zwłaszcza Imama Ja'fara z VI wieku, tradycja szyicka może być postrzegana przez Imama Alięgo jako reprezentująca rytuały i konteksty bardziej z sympatii do starożytnych szkół misteryjnych niż do Islamu sunnickiego (Corbin 1994). Wujek Muhammada, Abu Talib, jest dyskusyjny w Islamie przez pomówienia sunnickie, że nigdy nie był Muzułmaninem, przeciwstawiającym się czci szyickiej, co oddala wersję sunnicką jako spisek przeciwko rodzinie Proroka za zмовą Umayyad, rywalizującego klanu Haszymitów Proroka Muhammada (Shirazi 2001)<sup>3</sup>.

Te symboliczne rytuały pucharów i bractwa wojskowego dzielają enteogenne dziedzictwo sięgające do

najwcześniejszych kultów indo-irańskich omówionych szczegółowo przez Eliadego i Dumézila. Grupy stają się dosłownie berserkowe po intoksykacji, a ich likantropiczny rytuał składał się z "tych, którzy zmienili się w wilki (*varka*) w ekstazie wywołanej przez somę (*hauma*)" (Eliade 2006). Grzyb *Amanita muscaria* jest jednocześnie rytualnym sakramentem i enteogenem, lekarstwem, oraz stymulatorem do walki a jego moce mogły być przyczyną militarnego sukcesu wczesnych bojowników muzułmańskich, którzy mieli swe własne bractwa wojowników prowadzące *jihad*. Hinduskie wersy łączą somę z zaciętą walką takimi wersami jak "Indra, człowiek bóg, który pije somę, ulega pobudzeniu do bitwy po wypiciu somy" (Rig Veda 9.44.3; 9:97:37; 5.44.13). Zbieżne z tymi synkretycznymi tradycjami islamskimi, z różnych ujęć oddziaływania, są rycerskie misteria Mitry. Militarne natury tych braterskich wielbicieli zawierała również inicjacyjny rytuał dla żołnierzy, którzy byli związani ze świętym pucharem i wizjonerską Eucharystią (Hoffman, Ruck i Staples 2002; Ruck et al. 2004). Mitra jest także związany z jaskiniami, pucharami i obrzędami misterium ekstazy, i trzeba pamiętać, że Muhammad otrzymał wiele ze swych objawień w jaskini, Jaskini Tora (Ghar Thour).

Franz Cumont (1956) wspomina, że istnieje wiele podobieństw w kosmologiach u gnostycznych Mazdejczyków, które zachowały wiele opuszczonych nauk przypisanych temu, co Eisenman nazwał "Sojuszem Opozycji". Ten wojskowy sojusz ujawnia dziwną mieszaninę zielarzy i uzdrowicieli z mistykami militarnymi. Jak stwierdził ponownie Cumont (1956), "najgłębsze przekonania religijne Mitraistów związane były z cudownym stworzeniem 'dobroczynnych roślin' a ponadto, ich symbolika często zgrupowana jest z 'kraterem' lub pucharem, który był stosowany w 'boskiej uczcie i prawdopodobnie przy picciu wina, które nadawało nieśmiertelności'". Był to wyraźny związek z posiłkiem eucharystycznym, komunią "chleba" i "krwi" oraz nieśmiertelnością, które skłoniły Justina Marty'ego do przypuszczenia, że ta cała sprawa była bluźnierczą parodią chrześcijańskiej Eucharystii. Dr Moghdam (1975) pisze o irańskim pochodzeniu "boskiego posiłku, Wieczery Pańskiej, najwyraźniej Kielich stosowany do 'nushabe' (woda nieśmiertelności, w Islamie stająca się *Maul-hayat*) stał się najbardziej świętym obiektem w nabożeństwie. Puchar figuruje bardzo wyraźnie w perskiej literaturze, a zwłaszcza w wierszach mistycznych. Puchar ma siedem linii, lub miar, odpowiadających siedmiu stopniom w Mitraizmie. Pełen puchar jest dla Pira lub Ojca, który znany jest jako Pir siedmiu linii. Na Zachodzie dał początek "Stopniowanemu kielichowi" (ang. Graded cup), z łaciny "gradalis", lub graal. Wiedza o Świętym Graalu i legendach arturiańskich jest omawiana w odniesieniu do enteogenów przez Heinrich (2002) i do pokrewnego folkloru przez Ruck (2007), demonstrując trwałość tych związków. Moghdam (1975) stwierdza ponadto "Co do pozostałości Mitraizmu w Iranie, w najlepszym wydaniu przetrwał on w irańskim mistycyzmie reprezentowanym przez Divan-e Shams, Golshan-e Raz, i ponad wszystko, w wierszach Hafeza, i oczywiście w silnym wpływie jaki wywarł na islamski Sufizm, który jest nieco odmienny od mistycyzmu irańskiego". Dodaje "W sektach, Mitraizm przetrwał w Ahl-e Haq oraz Yazidis, i innych małych sektach rozproszonych w zamkniętych społecznościach", które już omówiłem w odniesieniu do enteogenów (Dannaway et. al. 2008). "Czerwone głowy" lub Qizilbash, ekstremistyczni wielbicieli Imama Aliego, są mistyczną kalwarią, "przekonani o nietykalności" i rzucają się do walki bez zbroi po dzikich orgiastycznych przyjęciach, i są nawet obwiniani o likantropiczny kanibalizm (Rudi 2005). Grupa ta może sugerować nieprzerwane stosowanie enteogenów w ekstremistycznych, wojowniczych sektach, które ziołowe zastosowania używają w celach wojennych, jak omówiono powyżej w kontekście szyickiego hadisu.

Radykalnie gnostyczne i synkretyczne tradycje najwcześniejszego Szyizmu, takie jak pierwszy Imam Ali mówiący o alchemii z najwyższą pochwałą, przedstawiają problem, który zostanie rozwiązany gdy Islam szyicki będzie postrzegany jako skutek spójnej doktryny o wizjonerskich roślinach i alchemicznych eliksirach. Albo Szyici są bezpośrednimi arch-heretykami dla Islamu, jak utrzymują Sunnici, wyrzekłszy się i zdradziwszy swego Proroka, Wuję/Ojca/Dziadka, w chwili gdy został pochowany, albo, i tylko oni, zachowali prawdziwe doktryny Islamu jak ich nauczał Prorok. Wymagałoby to przekonania, że sami Imamowie spontanicznie przyjęli niezwykle kompleks doktryn ezoterycznych po założeniu, że praktyki te reprezentowały rdzenną doktrynę okultystyczną Islamu nauczanego kilku wybranych. Poprzednio omówione nurty, znajdujące dokładne i wyraźne przykłady w gnozie szyickiej mogą zostać połączone z tradycjami syryjskimi i sabiańskimi w taki sposób, że uczynienie dla nich ochrony Muhammada ma doskonały sens. Uznanie "Ludzi Księgi" (*Ahl al- Kitab*) przez Muhammada podnosi go do poziomu reformatora religii Abrahama, która przerodziła się w skorumpowane bałwochwalstwo. Prorok został początkowo oskarżony o bycie Sabianinem ("obmytym") przez jego przeciwników, a mieli oni niemal identyczne praktyki ablucji i obsesję na punkcie czystości, które wciąż charakteryzują dzisiejszych Szyitów (Green 1992). Wątkiem łączącym te tradycje jest żywa, oddychająca i aktywnie zawłaszczająca siła, którą można by opisać z grubsza jako Hermetyzm. Syryjskie miasto Harran posiadało starą wiedzę astroteologiczną, która była z pewnością jednym z istotnych elementów dla tych kultów



misteryjnych Green (1992). Położenie miasta i Syrii, ogólnie rzecz biorąc, czyni go urodzajnym obszarem dla wzajemnych oddziaływań, od dobrze znanych misteriów enteogenicznych Grecji i Rzymu z jednej strony po kultury astronomiczne *somy/haomy* z drugiej.

Semicki materiał, za pośrednictwem uciekających Gnostyków i konwertytów, napotkał na region zaznajomiony z przelotnym upodobaniem do egzoterycznych doktryn tego, co równało się temu samemu "misterium". To misterium dotyczy niewątpliwie duchowej nieśmiertelności i czci dla roślin wytwarzających wizjonerskie doświadczenie udzielające doznania śmierci i odrodzenia w kontekście Logosu, który stał się ciałem albo w Proroku albo w Imamie. Krater jako naczynie dla tej wyciśniętej (*haomy/somy*: indoirański korzeń \*sav-"wyciskać") substancji, obdarzającej nieśmiertelnością zawsze pojawia się z podobnymi opisami. Od "Pani z Kielichem Miodu", indoeuropejskich rytuałów kielicha, do rodzimych mitów "graala" z Irlandii, jego skojarzenia zawsze zachowują te same uderzające cechy (Enright 1996).

Hermetycznemu materiałowi, który zachował się w Harran, nadano status proroczy jako księdze objawionej w Islamie i zafascynował mistyków w każdej tradycji z którą wszedł w kontakt. Hermetyczny Krater łączy kult chrzcielny, lub czystości kąpielowej, oraz "symboliczne wypijanie wiedzy" wraz z mistyczną pobożnością i "braterstwem inicjacyjnym". Materiał hermetyczny dostarcza także powszechnej terminologii charakteryzującej większość tych starożytnych szkół misteryjnych "człowieka uniwersalnego / człowieka doskonałego / Logosu / nienaruszalnego / Imama", które są oczywiste począwszy od kultów mitraistycznych i chrześcijańskich do Szyzmu gnostyckiego i Sufizmu. Logos-Rozum opisywany jest w swej formie płynnej jako święty napitek, lub jak stwierdza pewien traktat hermetyczny, "I wsiąłem słowa mądrości i zostali odżywieni wodą ambrozji". Kolejnym wariantem jest, "Ci, którzy są w stanie przyswoić nieco więcej niż inni z tej wizji osiągają pełne urzeczywistnienie tego najpiękniejszego widoku". Astroteologiczny związek z gwiazdozbiorem Krater jest omówiony w materiale hermetycznym jako "napój zapomnienia" (Lethe), który piją dusze po swym zstąpieniu na ziemię. Dlatego jest to akt cyklicznego "odradzania" by wypić ziemski kielich wiedzy, Krater, i przyswoić boski płyn, który budzi ze snu zapomnienia, które dopadło duszę. Symboliczne picie wiedzy lub "picie Słowa" daje wizję Boga i obdarza nieśmiertelnością, wtórującą pochwałą *somy/haomy* wedyjskiej i irańskiej Gaokereny, o której mówi się, "ci, którzy piją dający życie sok z tej rośliny otrzymują doskonały dobrobyt, wliczając bezśmiertelność" (Corbin 1989).

Alchemik Zosimos, niezwykle istotna postać łącząca greckie i egipskie tradycje w islamskiej literaturze alchemicznej, dysponuje pismami, które omawiają:

*"nieprzekazaną tajemnicę, której żaden prorok nie odważył się wyjawić słowami lecz ujawniał tylko inicjowanym. W swych symbolicznych pismach zwali ją kamieniem, który nie jest kamieniem, rzeczą nieznaną lecz znaną każdemu, rzeczą pogardzaną o wielkiej cenie, rzeczą daną przez Boga a jednocześnie nie daną. Ze swej strony będę chwalić ją pod nazwą daną przez Boga a jednocześnie nie daną, bo we wszystkich naszych pracach, jest to jedyna rzecz, która zdominowuje materię. Taki jest lek mocy, mitraistyczne misterium."* (Needham 1980).

Podobnie omawia ten kamień, *Kitab al-Zibaq al-Gharbi* (Księga Zachodniej Medycyny), jako kamień, który nie jest kamieniem, "Wiedz, że ta 'woda' została nazwana Boską, ponieważ sprowadza zalety spośród zalet i przywraca zmarłego do życia; dlatego została nazwana 'Wodą Żywych Rzeczy', tak jak kamień został nazwany 'Kamieniem Ożywionym'. Jest to Woda Życia i ten kto się jej napił nigdy nie może umrzeć..." (Needham 1980).

Niebiański Krater jest powiązany w wedyjskiej wiedzy o gwiazdach z kultem nieśmiertelności *somy*, i oczywiście z gwiazdozbiorem, który zachował tę nazwę. Krater jako "kielich nieśmiertelności" posiada wyrafinowany poziom technologii w materiale hermetycznym. Niektórzy uczeni utrzymują, że "topos Krateru jako naczynia wypełnionego boską substancją, jest gnostycką kontynuacją żydowskiej Sofia-spekulacji" i "jest to ściśle związane, w ramach pneumatycznej doktryny łaski, z innym gnostyckim toposem eliksiru gnozy, gdzie otrzymujący wiedzę jest porównywany do napoju". Enteogeny aspekt jest dość wyraźny wraz z obserwacją, że "wyrażenie 'wypić gnozę' osiągnęło w zasadzie status terminu technicznego". Jest to ten sam "techniczny" język, który skłonił Johna Allegro do tak radykalnego postawienia sprawy o prawdziwej naturze religii żydowskiej oraz o powiązaniu z manną, lub grzybem nieśmiertelności, co zasugerował także Robert Graves, jak omówiono poniżej.

Littleton i Malcor (2000) podjęli śmiały krok postępując za Dumezilem a następnie, jeszcze lepiej niż on,

przedstawili solidny argument na "scytyjski" wpływ, który zbiega się w przedchrześcijańskich mitach graalowych. Oczywistym domysłem jest to, że wszystkie tradycje pochodzą od jakiejś nieznanej jeszcze rasy w rodzaju protoindoeuropejskiej, która już w odległych czasach posiadała jakiś kompleks "mądrości ekstatycznej". Same mity Graala dostarczają dowodów na prawie wszelkie możliwe pochodzenia, od irańskiego i scytyjsko/alanowskiego miecza w kamieniu do omówionych związków kielichowo/militarnych. Okoliczności, które otaczają Graala zdają się niemal zawsze zachowywać cechy środkowowschodnie, bez wątpienia z wpływów krucjatowych, ale są liczne i na tyle trwałe by uprawdopodobnić wnioski zarówno Kahanego jak i Littletona/Malcora, co do przedchrześcijańskiej tradycji, która została następnie schryścianizowana. Istnieją bogate odniesienia tekstowe do saraceńskich towarzyszy oraz mauretańskich osób pojawiających się w najdziwniejszych czasach i miejscach w Parsifalu Wolframa von Eschenbacha (Eschenbach 2006). Różne przypadki, takie jak poganin "Kyot", który specjalizował się w gwiazdach i w ziołach są odszyfrowywane, moi badacze, jako posiadające albo żydowskie albo muzułmańskie pochodzenie.

Ten Guiot (Kyot) jest źródłem dla wersji Eschenbacha, którą Wolfram wyraźnie odróżnia jako "wersję prawdziwą". Parsifal jest różnymi razy opisywany albo jako "Mauretanin" albo jako związany z Maurami, albo z Mauretańską Księżniczką. Eschenbach twierdzi, że jego źródło jest mauretańskim dokumentem utrzymującym tajemnicę Świętego Graala i bractwa, które strzeże go przed zbezczeszczeniem. Corbin (1998) opisuje stosowny kontekst szyickiej liturgii Graala słowem *futuwwat*, którego przybliżonym tłumaczeniem może być "rycerska kawalerskość". Opisuje go jako "głęboko zakorzeniony w Szyizmie, i ogólniej w ezoteryzmie islamskim". Corbin zauważa podobieństwo z rytuałami pojawiającymi się z "rozkwitem europejskich gildii rzemieślniczych, takich jak 'Compagnon du Devoir' we Francji", zauważając również pokrewieństwo z "oznakami uznania" związanymi z druzowskim i szkockim rytem masońskim (Corbin 1989). Mohammad ustanowił "rytuał kielicha" a także symbolicznie przekazał Opończę (*al-kisa'*) Proroctwa Imamowi Aliemu, co z kolei rozpowszechniło się w świecie islamskim w grupach zarówno sunnickich jak i szyickich. Wiedza Imama Aliego i jego słynny miecz "zulfikar" posiadają silny związek z Ekskaliburem z tradycji arturiańskiej. Kolejnym z wielu powiązań z podobieństwami do wiedzy graalowej z Królem Arturem, o który mawiano, że był jedynym by wyciągnąć miecz z kamienia jest bardzo popularna legenda szyicka, że nikt inny jak Ali mógł wyciągnąć Zulfikar z jego pochwy, a różne kulty w tym regionie czciły miecz tkwiący w ziemi. Corbin zauważa, że prorocka tradycja, odnotowująca, iż w młodości Mohammada "istniał zakon rycerski (*futuwwat-dari*), którego obrzęd zawierał kielich wina", choć równie dobrze mógł to być powszechny termin na jakikolwiek upajający trunek. Tradycja ta dotyczy samego wujka Muhammada (był on *synem wdowy* jak herosi Graala), który zabrał go do Abu Jahl w Syrii, i który ukończył rytuał "z czterystoma towarzyszami"<sup>4</sup>.

Wspierałoby to dalej twierdzenia o syryjskiej inicjacji Muhammada przez jego wujka. Tradycje misteryjne Syrii mają specjalne rytuały dla dzieci obcokrajowców w "sekretnym domu" (*bayt sirr*) oraz "ciemnej świątyni" (*haykal muzlim*) (Green 1992). Badanie Corbina uwydatnia również wszystkie ważne różnice, iż w społeczności muzułmańskiej były dwa "rytuały kielichowe". Wersja szyicka była dla "sług światła", ponownie przypominając terminologię Qumran, i była kielichem z "Winem Malakut", które jest upłynnioną substancją, która, czymkolwiek była, wywoływała potężne wizjonerskie rezultaty w sferach światła. Rytuał "napoju (wina)" został, jak ponownie twierdzi Corbin, "nazwany od Malakut (duchowe słowo, które mieści *mundus imaginalis* 'alm al-mithal' lub świat zarządzany przez Anioły) ... (co) ukazuje, że dotyczyły świętego rytuału, i że jego działanie następowało w świecie wizjonerskim." Wówczas sytuacja staje się inicjacyjnym rytuałem płynnej substancji, wystrzelivującej osobę w wizjonerski świat, który został ustanowiony przez Proroka Muhammada i podtrzymany w społeczności Szyitów. Tajemniczy Nusajrowie/Alawowie zostali już omówieni przez Eisenmana jako zachowujący dokładną terminologię i symbolikę najwcześniejszych "gnostycznych" Chrześcijan, która przetrwała i zmieszała się z innymi omówionymi tradycjami w Syrii. Nusajrowie ci, posiadają swoje pieśni i liturgię pijąc swe wina "sług światła" (*'abd al-nur*), które nie są najprawdopodobniej alkoholowe w islamskiej tradycji sunnickiej lub szyickiej (Bar Asher et. a. 2002). Następnie hadys przedstawia historie o Muhammadzie uczącym się rytuału kielicha od swego wuja, z którym wyruszył do Syrii. Ta ekstatyczna tradycja jest scharakteryzowana w doznaniu wizjonerskim i angelologii, które swobodnie łączą terminologię mitraistyczną i perską z ezoteryczną doktryną Szyitów i jest bardzo odmienna od wersji sunnickiej. Szyickie wersje o rycerskich "sługach światła" posiadają wszystkie cechy europejskiego graala także w różnych tradycjach nieśmiertelności, "zawsze pełnego" ze "źródła życia" (*'ayn alhayat*)<sup>5</sup>. Pewna oddana ekstremistyczna sekta szyicka, *Kizilbash*, lub "czerwone głowy" wydaje się prawdopodobną grupą kontynuującą te tradycje, gdyż byli oni wojowniczymi zwolennikami szyickiej tradycji imamowej.

Praca Henry'ego Corbina (1994, 1998) na temat tradycji mazdejskiej i szyickiej w Iranie ujawnia kilka



wymiarów w "Islamie ezoterycznym", które obejmują pewne aspekty bezpośrednio związane ze starożytnymi tradycjami enteogenicznymi. Corbin omawia integrację rytuałów starych mazdejskich bóstw w anielskie zastępy niebieskie gnostycznych Muzułmanów szyickich obejmujące *haomę*, Gaokarenę, o której mówi się, "Ten kto ją spożyje staje się nieśmiertelny" i jest to Elixir nieśmiertelności (Corbin 1989). Te symboliczne związki przechodzą z objawieniem Islamu do zastępu aniołów, gdzie każdy ma botaniczny związek z kwiatem lub rośliną w bardzo wymownej "świętej botanice". Folklorystyka różnych roślin w tym regionie związana z *haomą*, takich jak *harmal* lub *isphand*, roślina *Peganum harmala*, są dobrze omówione (Flattery 1989), a ostatnio w artykule o Mojżeszu i płonącym krzewie, choć teoria ta została zasugerowana już przedtem (Shannon 2008). *Harmal* z *isphand* (*Peganum harmala*) spożywany sam jest enteogeny, i jest ściśle związany z szyickimi Imamami, mógł być aktywny przez przyjęcie podskórne w drodze barwienia geometrycznych, wyszukanych dywanów słynnych w całym świecie islamskim, jako głównego wykorzystania rośliny do otrzymania znakomitego odcienia czerwieni, a stosowanie do barwienia fezu może równie dobrze "kolorować" wirujących w pocie czoła derwiszy z pewnych sufickich zakonów. Próba biologiczna enteogennych dawek *Peganum harmala* sprawozdała odczuwanie "kontaktu" z niewidzialną istotą, którą mógł przywoływać inicjacyjny prorok Khidir, po krokach którego rosną kwiaty. Współcześni gnostycy mazdejscy wykorzystują stymulujące ziele *Ephedera*, które było wczesnym substytutem *haomy*, lecz istnieje pewne interesujące badanie na temat interakcji *Ephedera* i *Peganum harmala* (Flattery 2004).

W tym samym kontekście ostatnio opublikowanej teorii o stosowaniu roślin wytwarzających DMT i proroków biblijnych (Shannon 2008), podobnych gatunków roślin dostarcza przedislamski kult bogini Al-Uzza. Mawia się, że bogini objawia się w lasku trzech drzew akacjowych w Mekce, które obejmują potężne enteogenne DMT w *ayahuasce*, i których symbolem był półksiężyc i gwiazda poranna. W czasach starożytnych traktowana była jako relikwiarz w Ka'aba gdzie była serwowana przez zakon kapłanek. Czarny kamień do dziś jest pod opieką Beni Shaybah, "synów starej kobiety". Al-Uzza staje się źródłem poważnego sporu, znana w "Szatańskich Wersetach" jako jedna z córek Allaha i choć jej sanktuarium zostało zniszczone, niektórzy uczeni zauważają, że wciąż jest wzywana w czasie choroby niektórych wiernych. Alexander Shulgin (1996) w swym klasycznym *Tihkal* przytacza starożytne wierzenia z Bliskiego Wschodu i z Egiptu o "balsamie lub oleju kolportowanym kapłanom zamierzchłej przeszłości przez Beduinów, którzy twierdzą, że pochodzi z 'oryginalnego' Drzewa Wiedzy, które istniało w najniższym punkcie na ziemi w pobliżu Morza Martwego i Pustyni Synaj". Oczywiście olej ten jest z akacji. Bogini ukazująca się w gaju akacjowym przywodzi na myśl doznanie enteogenne i co najmniej miejsca dwóch roślin, które tworzą razem napój podobny do ayahuaski w tym samym regionie i kultach, które uformowały synkretyczną wiarę Islamu. Islamskie stosowanie sporyszu i innych roślin psychoaktywnych starałem się wykazać gdzie indziej (Dannaway, Piper, i Webster 2006) i przypuszczam, że albo konkretne rośliny reprezentowały różne kultury lub sekty, z przewagą określonej rośliny rytualnej ewoluującej z różnymi religijnymi wyrażeniami przedislamskimi i islamskimi, albo w różnych funkcjach rytualnych i inicjacyjnych nie stosowano pojedynczej rośliny rytualnej a wiele roślin psychoaktywnych. A może Muhammada kult grzybowy wyparł pogański kult DMT, lub być może został przydzielony do obrzędów szyickich, jak omówiono poniżej. Być może Muhammad zreformował tradycje, które były pierwotnie monoteistyczne a które popadły w zdegradowaną i skorumpowaną hierarchię religijną, która kontynuowała napasać na jego dom.

Co ciekawe, bardzo oczerniany i coraz częściej oczyszczany lingwista John Allegro (1970) pisze o różnych gatunkach "ruty", które mogły być *Peganum harmala* lub *Syrian Rue*, w połączeniu z grzybami *Amanita*, być może by nasilić efekty pewnych gatunków i złagodzić przedawkowanie innych. Allegro dostrzega grę słów ezoterycznych "między aramejskim *metebit ha'* 'pokorny' a nazwą grzyba MASH-TAB-BA-RI-TI i ich możliwym źródłem nauk Muhammada", gdyż jego zwolennicy nazywali Muzułmanów "pokornymi". Allegro wskazuje również na enteogenne grzyby w sercu Ismailitów w "Stary człowiek i góra" i jego słynnych Assasinów, popularnie lecz nie koniecznie związanych ze stosowaniem *Cannabis sativa*, choć określenie haszysz może oznaczać jakiegokolwiek suszone ziele. Bardzo interesująca spekulacja w Dzień Zulu obejmująca konsumpcję *Amanita muscaria* jako dragu wojennego dającego nadludzką siłę i nieustraszoną (Knight 2006) jest atrakcyjną hipotezą na militarny sukces Muzułmanów przeciwko niektórym nieprzewyciężonym nierównościom. Koran mówi o Bitwie pod Badr następująco:

*Allah dopomógł wam pod Badr  
gdy byliście zlekceważonym małym oddziałem  
zatem bójcie się Allaha  
tak możecie okazać swą wdzięczność.*



Pamiętaj coś powiedział do Wiernych:

"Czy nie wystarczy wam, że Allah winien was wspomóc trzema tysiącami aniołów (Specjalnie) zesłanymi?"

Tak, - jeśli pozostaniecie wytrwali, i będziecie czynić słusznie, nawet jeśli wróg ruszy tu na was zawziętym szturmem, wasz Pan was wspomógł pięcioma tysiącami aniołów, Dokonując straszliwego ataku.

Koran - Sura 3: 123-125.

(przyp. tłum. powyższy przekład własny z angielskiego, poniżej gwoli porównania przekład z Koranu wg Państwowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie dokonanego na podstawie tekstu z wydania kairskiego z 1342 h. (1923 r))

Bóg już dopomógł wam pod Badr,  
kiedy byliście poniżeni.

Bójcie się więc Boga!

Być może, wy będziecie wdzięczni!

Oto mówiłeś do wiernych:

"Czyż wam nie wystarczy, że pomaga wam wasz Pan trzema tysiącami zesłanych aniołów?"

Tak!

Jeśli będziecie cierpliwi i bogobojni  
i jeśli oni zaatakują was niespodziewanie,  
to dopomoże wam wasz Pan  
pięcioma tysiącami aniołów, wyróżnionymi.

Może to nawiązywać do grzybów jako "aniołów" przyjmowanych przez wiernych przed ruszeniem do walki. Ruck (2007) ponownie przebadał rolę *Amanita muscaria* w szale wojennym Berserków i jeśli ta "technologia" była znana w całym starożytnym świecie, wówczas być może armie muzułmańskie wykorzystały grzyby w swym ostatecznym sukcesie. Dokument PBS przedstawił także w przeszłości równo dobranych sztukmistrzów walki w eksperymencie, w którym jednemu podaje się placebo a drugiemu *Amanita muscaria* z takim wynikiem, że zgrzybiony wojownik porzuca swą technikę i po prostu zdominowuje swego przeciwnika w każdym aspekcie w wojowniczym szale (Knight 2006).

Jeszcze jedno źródło enteogennych tradycji może pochodzić od zaratusztriańskiego Magi Salman al-Farsi, który udał się na mistyczne poszukiwanie, które doprowadziło go do Syrii i ostatecznie, po sprzedaniu do niewoli, do kompanii u Proroka Muhammada, gdzie jest wysoce honorowany jako mistyczny patriarcha. W mistycznej tradycji Alawi, która podzieliła się po szóstym Imamie Jafarze, Imam Ali, Muhammad, oraz Salman al-Farsi są odpowiednio "Idea, Nazwą, i Drzwiami (do Boga)" w trójcy, która jest doktryną, zarówno jednoczącą jak i dzielącą różne kościoły chrześcijańskie. Nusayri-Alawi czci Imama Aliego jako *amir al-nahi*, jako "księcia pszczół", co również ma enteogeniczne konotacje z pszczołą i miodem w szerokiej gamie literatury folklorystycznej i alchemicznej (Ruck 2007).

## Duchowy lot i Kult odciętej głowy

Jeszcze jednym ciekawym, nawracającym tematem wśród tych różnych grup, są wyrokujące lub prorokujące "gadające głowy", które podzielają skojarzenia z *somą* od czasów starożytnych (Kramrisch w Wasson 1986). "Sekret Odciętych Główn" jest jednym z sekretów grzybów enteogennych, zwłaszcza ofiara "głowy" grzyba, być może z zamiarem zachowania nietkniętej mikoryzy. Kramrisch odczytuje mity tych "tracących swe głowy" jako intoksykację grzybową i magiczne konie, które ujawniają "słodki sekret" *Somy*. Istnieje tradycja "Bezgłowych Magików" ze skojarzeniami z *Somą* i "aktem prawdy" w inicjacyjnym kompleksie, który poszerza ten rytualny symbolizm na obrzeża okultyzmu w świecie starożytnym (Coomaraswamy 1944). Heinrich (2002) łączy ścinanie głowy z grzybami i inicjacyjnym obrzezaniem, jak również z profetyczną głową Jana Chrzciciela.

Cytuje on *Apokryf Jakuba*, z tekstów Nag Hammadi, łącząc ściętą głowę Jana z prorocstwem i zagadką Jezusa, która zaczyna się tak, "Gdy dojdiesz do poznania co oznacza 'głowa', i kwestie prorocze według głowy, wówczas zrozumiesz znaczenie 'jego głowa została usunięta'". Heinrich łączy również motyw ściętej głowy w manuskryptach alchemicznych, takich jak *Splendor Solis*, z legendami wedyjskimi, takimi jak sześciogłowy bóg Skanda, które wskazują, że grzyby uprawiano przez staranne zbiory i inne techniki zapewniające zaopatrzenie.

Wiele legendarnych ścięć głowy można odnaleźć w legendach przedislamskich i islamskich lecz niektóre definitywnie odpowiadają tym ustalonym związkom magicznych głów i grzybów. Jeden z uprzednio wspomnianych wujków Muhammada, Amir Hamza, ścinał wielu wrogów lecz w ogrodzie dżinów i potężnego *ifryta* ścina młodzieńca i przechodzi do serii magicznych komór, które ostatecznie prowadzą go do jego magicznego rumaka. Mówiono, że głowa trzeciego Imama Hussaina przemówiła po masakrze w Karbala a legenda zachowana u Kurdów Kizilbasz (czerwona głowa, jak u grzyba) opisuje ormiańskiego kapłana, który rozpoznawszy głowę jako nadnaturalną, chciał ją potem zachować w drodze do umajjadzkiego Kalifa Yazida (Moosa 1988). Najstarszy syn kapłana zaoferował swą głowę jako substytut by oszukać Sunnitów i kapłan natychmiast pozbawia swego syna głowy. Odcina sześć głów siedmiu synom by przekonać morderców, co musi przypominać jednego z sześciogłowych grzybowych Bogów Skanda, który podobnie jest ścinany. Podstęp nie przekonuje sunnickich morderców póki siódmy syn nie zostaje zdekapitowany, co najwyraźniej jakoś przekonało jego wrogów. W ten sposób kapłan zachowuje głowę w tajemnicy i zdobi ją cennymi metalami skąd ona zapładnia ostatecznie jedyną córkę kapłana przemienioną w misę miodu, a legenda wyjaśnia to jako początki narodzin piątego Imama szyickiego, al-Baqira.

Następstwa kompleksu głów wyroczni i enteogenów muszą poczekać na przyszłą pracę, lecz pewne ujawniające wskazówki porzucane są w popularnych mitach, które można znaleźć u Templariuszy i ich dziwnej gadającej głowy Bafomet, co zostało omówione jako możliwe przekręcenie Mahomet. Nieco kontrowersyjny Sufi Idris Shah (2002), pracujący z Robertem Gravesem, zastanawia się nad arabskim pochodzeniem znaczącym "Ojciec Zrozumienia" i nad powiązaniem z sufickim *ras el-fahmat* (głowa wiedzy), która ma funkcję wyroczni. Mistrz suficki i poeta perski Farid al-Din 'Attar (aptekarz) ma wiele wierszy, które opisują Poszukującego jako wędrującego, "obwoźnego i bezgłowego", choć jego poezja o winie i dragach jest traktowana metaforycznie, tak jak naukowe omówienie jego "duchowego lotu" zawierającego rozdział *O traceniu głowy...* aczkolwiek w kontekście chluby duchowej i autorytetu (Lewisohn i Shackle 2006). Wiersze 'Attara proponują złożoną symbolikę, tak jak zwrotka, która spójna jest z głowami i enteogennymi winami oraz sufickim mistykiem Hallajem, który został stracony, ponieważ wyznał w religijnej ekstazie "Ja jestem Prawdą" (*Ana'l Haq*).

"Zobaczyli oni Hallaja we śnie pewnej nocy, jego odciętą głowę, lecz z kielichem w ręku. Zapytali, 'Jak to jest, że twoja głowa jest odcięta? Powiedz jak długo wybierałeś ten kielich?' On powiedział, 'Król o błogosławionym imieniu dał ten kielich bezgłowemu. Tym, którzy zapomnieli, że ich własne głowy mogą pić z tego duchowego kielicha.' Wyraźnie istnieje pewien związek między tymi bezgłowymi mistykami, "Graalem-głową" i różnymi wyrokującymi głowami, jak również, być może z *caput mortem* (martwa głowa) alchemii i "kultem odciętej głowy" w Irlandii. Uczeni debatują nad tymi związkami, lecz nie próbują umiejscowić uderzająco podobnych i wspólnych tematów, o których sygnalizują mity Templariuszy i legendy Graalowe (Nicholson 2001), choć Ruck (2007) i jego uczeni koledzy odkryli wiele szczegółów o "głowach" w bajkach europejskich. Suficy poszukiwacze, tacy jak w Zakonie Nimatullahi, przynoszą całą gałkę muszkatolową (*juz*), symbol głowy, reprezentujący ich głowę ofiarowaną Mistrzowi (Netton 2000). Mogło to odzwierciedlać zastąpienie grzyba dla potencjalnego inicjowanego symboliczną gałką, gdy Sufizm stał się bardziej zinstytucjonalizowany.

Teoria o inicjacjach syryjskich wzmocniona jest badaniem Greena (1992), które łączy te kultury głowy z alchemiczną i astroteologiczną wiedzą hermetycznego centrum nauki, którym było Harran. Badanie to omawia sekret metalurgicznej gildii alchemicznych inicjowanych, którzy mieli kult proroczej głowy (*al-r'as*), i Harranowie zostali oskarżeni o bycie "Zwolennikami Głowy" (*Ashab al-r'as*), co opisano jako przypominające boga Merkurego (*'Utarid*). Głowa jest wydobywana w działaniu chemicznym w określonych porach gdy planeta Merkury jest wysoko i gdy "mówi", co jest podobne do innych "proroczych głów" znajdujących w arabskich tekstach magicznych i w zbiorze dzieł z Jabirian, dających instrukcje na stosowanie ściętych głów profetycznych. Tradycje te omówione są w kontekście astrologii i alchemii indyjskiej oraz magicznych tekstów sabiańskich, omawiających głowy orakularne. Syryjskie kultury misteryjne, które powiązane są z szyickimi sektami ezoterycznymi zachowują pewną wiedzę o "głowach", która może być również źródłem dla ponownego wyłonienia się tego kultu w Europie i dla zarzutów wobec Templariuszy dotyczących czczenia bożyszczowej



głowy Bafometa a także "Graala-głowy" z mitów z folkloru irlandzkiego.

## Szyizm i Sufizm: oraz Opończa gnostyckiego Islamu

"Alchemia jest Siostrą proroctwa" - Imam Ali ibn Abi Talib

Religia Islamu jest zbyt często studiowana, nawet przez uczonych, przez pryzmat Sunnitów, i większość informacji o Szyitach (partia Imama Aliego, wnuka i zięcia Proroka Muhammada) jest fragmentaryczna, niezrozumiana lub pochodzi ze źródeł polemicznych. Mam pod tym względem być może radykalną teorię o Szyitach, gdyż postrzegam ich w wielu znaczeniach jako o wiele bardziej "prawowitą" reprezentację teologii i kosmologii islamskiej. Przykładem może być naleganie Szyitów, że Prorok mógł nie tylko czytać lecz był dobrze czytany i wysoce wykształcony, fakt, któremu zaprzeczają Sunnici i wielu uczonych, i podejrzewam, że dlatego iż sprawia to, że Koran wydaje się bardziej cudem jeśli pochodzi od niepiśmiennego powoziciela wielbłądów, mimo iż zawiera pewne bardzo pogańskie elementy, włączone oczywiście do tekstu by nawiązać do wcześniejszych tradycji, i albo je zastąpić albo dopełnić (Stetkevych 1996).

Flattery (1989) zebrał kilka Hadisów i wierszy, które ilustrują niemal identyczne sformułowania na cześć ruty syryjskiej lub rośliny *harmal* i przytacza szóstego Imama Ja'fara i jego nauki, że nasiona *harmalu* odpędzały zły wpływ, co współbrzmi z ich nieprzerwanym stosowaniem w Turcji i w Iranie jako metody na uniknięcie złego oka. Lecz Imama Ja'fara, być może najbardziej "ezoterycznego" ze wszystkich Imamów szyickich, którego tradycje podtrzymują jako czcigodnego mistrza alchemika Abu Musa Jabir ibn Hayyana, znano i tłumaczono w Europie pod zlatynizowanym pseudonimem Geber (choć dyskusyjne jest do jakiego stopnia). Mawia się, że słowo jazgot pochodzi od Jabira i jego niemal beznadziejnie niejasnych pism alchemicznych, lecz jego praca jest zdobna w metafory o czerwonych lwach oraz szczególne wyróżnienie "eliksiru proroków". Jabir (prawdopodobnie grupa wtajemniczonych piszących pod jednym imieniem) zwany Imam Ja'far i jego mistrz, napisali interesujący traktat alchemiczny zwany "Księga Wenus", który dotyczy spraw "specjalnej czerwonej siarki". Istnieje anegdota o chorej konkubinie i naszym alchemiku, który miał "pewien eliksir przy sobie, i dał jej wyciąg ... z octem i miodem", dokonując wyleczenia ku otusze Kalifa (Holmyard, 1957), *harmal* wciąż jest stosowany na gorączkowe wyczerpanie i choroby "magiczne". Interesujące jest zauważenie możliwej roli *harmalu* jako leku i enteogenu, i możemy zauważyć, że ocet lub kwas octowy usuwa "lwią część" alkaloidów, a jeszcze nie przetłumaczony Hadis botaniczny wczesnych Imamów przepisuje takie mikstury z miodem na różne choroby. Uczeni, tacy jak Syed Nomanul Haq (1994), starając się zrozumieć niezmierny ogół pracy Jabira sugerują, że sporadyczna wiedza, która przerywana jest nonsensownymi i nieistotnymi wykrzyknikami nie wykazuje braku substancji lecz wskazuje raczej, że Jabir postępował według konkretnej tradycji by przysłonić swój język przed niewtajemniczonymi.

"Zasada Rozproszenia Wiedzy" (Tabdid al-ilm) jest jak współczesna dekonstrukcja artystyczna, w której ukończona praca zostaje pocięta i rozmieszczona losowo w całym dziele. Zatem finalny produkt kryje się za rozproszonymi odniesieniami jak układanka, zaangażowany w którą musi mieć cały zbiór aby nadać sens "tajemnicy". W Pracach Gebera istnieje stałe odniesienie do "czerwonego kamienia" i znaczenie jest wyraźne, że nie są to materiały powszechnie znane z takich nazw jak rtęć i cynober, lecz raczej substancje "hipotetyczne", które wywołują duchową transmutację. Język alchemicznego cynobru enteogenicznego jest znajomy, z podobnymi odniesieniami w różnych tradycjach alchemicznych. Tradycja Taoizmu Mao Shan znana jest ze stosowania tylko takiego precyzyjnego języka o czerwonym cynobrze i praktykowanych rytuałach, które czyniono pachnącymi dzięki "kadzidłu podszytemu konopią" (Saso 1990) a Needham wielokrotnie wskazuje na "halucynogeny" w samym sercu taoistycznego kanonu i chińskiej alchemii (Needham 1975). Mawia się, że Al-Hakim, kolejny alchemik, także Szalony Kalif trochę zhańbiony, napisał dokument o "Czerwonym eliksirze Mojżesza i reszcie Proroków" (Holmyard 1990).

Zachowuje to tradycję przekazaną od starożytności szóstemu Imamowi Ja'farowi, którego dziedzictwo udrapowane jest okultystycznymi insynuacjami. Imam Ja'far był ostatnim Imamem trzymającym wspólnotę między różnymi sektami, szyicką Twelver, którzy kontynuują tę linię poprzez młodszego syna Ja'fara, oraz Sevenser, którzy wierzą, że stanowisko Imama przeszło na starszego brata Ismaila, od którego wytyczono ich rozwój po dzień dzisiejszy, po Aga Kahna. Alchemik Dubais ibn Malik rejestruje tę tradycję w swych pismach o pięknym amulecie wysadzonym klejnotami, w którego posiadanie wszedł. Opowiada, że od wewnątrz były dwa manuskrypty z dwiema receptami spisanyymi chwiejnym pismem Al-Hakima, z którymi z pewnością był

zaznajomiony nadając Malikowi nieco uprzywilejowaną pozycję na dworze Hakima. Al-Hakimowi został przyznany boski status przez niektórych zwolenników, Druzów, którzy utrzymują się do dziś w Izraelu, Syrii i Libanie mimo nieustannej wojny i prześladowania. Wielu, być może bezkrytycznych, pisarzy przypuszcza powiązania masonskie z Druzami pod względem symbolizmu i struktury. Dalsze badania mogą obejmować ich znane zastosowania botaniczne jako środków identyfikacji między sobą. Al-Hakim został również zganiony przez innych jako szaleniec, lecz jego powiązania z dokumentami hermetycznymi i związku z Bractwem Czystości (*Rasa'il-e Ikhwan us Safa*) i z *al-batiniyyah* (ezoterykami), sugeruje coś więcej niż tylko prosty przypadek obłąkanego monarchy.

Alchemiczny historyk E.J. Holmyard (1923) przetłumaczył traktat alchemiczny według Al-'Iraqi, *Wiedza Nabyta Dotycząca Kultury Złota* (*Knowledge Acquired Concerning the Cultivation of Gold*), który omawia potrzebne eliksiry (al-iksir). Posiła się on "pitnym złotem" z języka hinduskiego i chińskiego, które przedostaje się dzięki alchemikom islamskim do Europy (Needham 1975). Nacisk położył na to, że jeden powinien być gorący i czerwony, drugi zimny i biały, co jest stałym tematem tej pracy, a czasem stosuje określenia srebra dla białego oraz złota dla czerwonego, zgodnie z kodem metalurgicznym. 'Iraqi informuje swych czytelników, że tajemnice te strzeżone są przez mędrców i "wszyscy byli o to bardzo zazdrośni nawet u swych synów, a tym bardziej u reszty ludzi". Jego omówienie "pierwszej materii" z tej operacji przechodzi do języka alchemicznie przygotowywanego pokarmu lub soli, która jest nasionem "metalicznej rośliny".

Ta prima materia zostaje dalej opisana jako drzewo, które rośnie "na ziemiach Zachodu" z kwiatami czerwonymi, a drugi kwiat jest między czerwonym a czarnym, ujawniając powtarzające się motywy tych konkretnych kolorów w *haomie* i *somie*. 'Iraqi mówi o tym drzewie, że komukolwiek, kto z niego zje "człowiek i dżin będzie posłuszny" i zauważa także "jest to drzewo, z którego zabroniono jeść Adamowi". Alchemicy ci opisują swój napój lub eliksir lub kamień różnymi terminami, w których wielu rozpoznaje znajomą czerwoną siarkę, lub rubinowego lub czerwonego lwa, znanego we wszystkich uniwersalnych pracach alchemii. Jest to kamień filozofów lub "Czerwony kamień", który jest celem alchemii. Needham (1954) ciekawie wspomina "roześmiany szalony kamień", który nazywany jest "*al-bahit*", wpędzający ludzi w szaleństwo po zobaczeniu, śmiejących się na śmierć. Istnieją rozproszone odniesienia mitologiczne do takiego kamienia, takie jak w "Alexander-Romance", lecz najbardziej interesujące jest to, że zgromadzono o tym cały rozdział w pismach alchemicznych Jabira, *Kitab al-Bahit*, lub Księga Zaskakiwania (Book of the Surprising). Ponownie ukazuje się w *Kitab al-Sumum* lub Księdze Trucizn (Book of Poisons) Ibn al-Wahshiyana, i nawet w łacińskim *Picatrix*, pochodzącym ze źródła arabskiego, wspomnianym również przez Sufiego świętego Ibn Arabiego (Elmore 1999). Needham pisze, że "równie dobrze mogło to być czymś bardzo solidnym, poza tymi mitologicznymi duchami i cieniami. Bo faktycznie był w Chinach grzyb halucynogeny, który prowadzi do niekontrolowanego śmiechu i równie dobrze mógłby zabić w nadmiernych dawkach". Bez względu na konsekwencje, wydaje się, że istnieje związek z grzybami i Needham jest być może pierwszym autorem, który bezpośrednio omawia alchemię w kontekście roślin psychoaktywnych i enteogenów.

## Przyjaciele Boga

Gnostycy Szyici mają wiele sekt, wliczając Fiver (Zaydi), Sevener (Ismaili), i Twelver (*Ithna'ashariyya*) i jeśli policzy się z tą ostatnią, jedenaście z tych 12 było męczeńskich. Gnostycy szyicki zdaje się publicznie rozdzielili się z Sufimi w czasach ósmego Imama al-Rida być może w kolejnym akcie zatajania ("al-Taquyya") omawiając swą mądrość jako gnozę (irfan), gdyż Szyici cierpieli, jak na ironię, przez bycie nazywanymi "ludźmi innowacji" (Ahlul Bida'ah). To, co istotne dla tego omówienia, to ustalenie tego, co zdaje się linią przekazywania, która ma pochodzenie przedislamskie, co zaowocowało Islamem Szyickim z rozbieżnymi nurtami Twelverów i Sevenerów lub Muzułmanów Ismaili oraz pewnymi sektami sufickimi. To że poprzednie przekazywanie rozprzestrzeniło się na Turcję nie podlega dyskusji, jednakże to, ile z pierwotnego wpływu irańskiego przefiltrowało się przez głównie sunnicki kraj Turcji wciąż jest problemem w kręgach akademickich. Wpływ szyicki połączony z istniejącym nurtem azjatyckim jest dobrze ugruntowany, jak w "złotym łańcuchu Sufizmu w Islamie Szyitów", lub *Tuhfah yi-Abbasi* (Khursani 2008) oraz w różnych zakonach rycerskich Islamu (Shah-Kazemi i Lewison 2007).

Zakon Bektashi derwiszy ukazuje bogactwo rodzimego wpływu szamańskiego, począwszy od inkantacji i rytualnego tańca poprzez rytualną ofiarę z owcy lub barana do cudów i zmieniających kształt świętych, więc istniałoby gotowe pojmowanie nowych inicjacji uwzględniających enteogeny, których nawet należałoby się



spodziewać. Ich cześć dla przyrody i świętych gajów sugeruje ponadto wpływ azjatycki, i jak zauważa prof. McElwain (1983) ze Sztokholmu w swym artykule "Zmiana rytuału w wiosce tureckiej", istnieje bogactwo dowodów "wskazujących na możliwość żydowskiego lub okultystycznego aspektu w tradycji już nabrzmiałej synkretycznym pochodzeniem". Później w tym samym artykule, dr McElwain opisuje trudności w przekładzie tych mistycznych wierszy i dla naszych potrzeb możemy odnotować jego komentarz, iż pewne epizody prezentują szczególne wyzwania, z których niektóre składają się "w pewnych przypadkach z wywoływanych drągiem tripów lub panteistycznych lotów ekstazy", które stają się niezwykle istotne dla tego omówienia.

Wiersz, który tłumaczy pod nazwiskiem Ali Hayder zdaje się pochodzić z XVI wieku i zauważa się, że autorem jest Muhammet Amet. Werset jest lamentacją natury rytualnej traktującym, jak sugeruje tytuł, o ofierze, pojęciu emocjonalnie i duchowo związanym z położeniem partii Aliego, Szyitów, którzy stanęli w obliczu niewiarygodnych okropieństw i prześladowań. Tu jest to akt na cześć Dwunastu Imamów i brutalnej historii domu Proroka, który był spadkobiercą "zielonej opończy" władzy, dzięki potomstwu córki Proroka, Fatimy i Imama Aliego, kuzyna i zięcia proroka. Wiersz kładzie szczególny nacisk na pierwszych trzech Imamów, Aliego, Hasana i Huseyina. Język odzwierciedla możliwe starożytne związki między człowiekiem a dobrobytem kraju i ludzi a nawet sugeruje prehistoryczną ludzką ofiarę, ideę, która wciąż może wpływać na obecną metafizyczną samoofiarę na chwałę, cześć i służbę Dwunastu Imamów.

Szóstym filarem w Islamie szyickim jest sprawiedliwość społeczna i warto zauważyć, że te zakony szyickich derwiszy reprezentowały zmagania z korupcją Sułtanów otomańskich, dalszy związek z tym motywem ofiary. W trzeciej części pracy, wiersz przywołuje napięcie, które zgodne jest z motywami męki i późniejszej inicjacji. Jest tam wyobrażenie noży i włóczy oraz nagiego kandydata. Jest tam wewnętrzne światło w łyku wina, podczas gdy Pir, szejik lub mistrz, szepce do ucha aspiranta i składana jest przysięga wiążąca inicjowanych w ceremonii przeznaczonej do zajęcia wszystkich zmysłów by ułatwić ofiarę i odrodzenie, przypominającej nie tylko mądre słowa Chrystusa lecz także rytuały masonów. Słowa w wierszu sugerują, że ma nastąpić pewna zbliżająca się teofania, ofiara z ego ku jedności z Allahem, i ten bezpośredni styk z rzeczywistością jak przy "Niech ręka w rękę Prawdę uchwyci", podczas gdy niewinny jest w "dole nędzy pewnej ciemnej nocy", możemy przypuścić, że duszy, oraz "by być zaspokojony napojem przychodzę", ponownie przypomina irański motyw haomy. Następną zwrotka jest tak istotna dla tego toru dyskusji, że musi zostać przytoczona w całości:

*"Dawano sok z piwonii rozgniecionej  
Upijający tego, co z miłości do Prawdy życie porzucił,  
Zawołał Shah Huseyin gdy do łez byli doprowadzeni,  
Ekstazy napoju tego spróbować przychodzę."*

Mamy tu lingwistyczny dowód o enteogennym obrzędzie w Rodzie Bektashi derwiszy. Wiersz w oryginale tureckim posiada możliwe pokrewieństwa z mieszanką hebrajskiego i arabskiego, których dosłowne znaczenie może sugerować "niebiański szербet". Pierwszą uderzającą odrobiną dowodu jest akt ucierania rośliny by wytworzyć ekstazę w kontekście rytualnym, co jest zgodne z tradycją *somy/haomy*, która jest omówiona szczegółowo w Wasson, et al., samo słowo zasugerowało etymologiczne związki oznaczające, "ucierać". Rytuały haomy i temat mózdzierza i tłuczka zdają się zawsze obecne na pewnym poziomie ceremonii od Chin do Turcji.

Chociaż piwonie nie jest psychoaktywna, uzasadnione jest sugerowanie, że ze względu na raczej rozległe badania wielu naukowców, którzy gmatwali w opisach ten gatunku z mnóstwem innych roślin, wszystkich "aktywnych", mogła równie dobrze wskazywać albo na zaszyfrowane słowo ukrywające prawdziwą naturę obrzędu przed profanowaniem albo dodatkowo oznaczać stopniowe zastępowanie, które ostatecznie "rozwodniło" rytuał. Piwonia zdaje się być tematem enteogennych aluzji związanych ze wzmiankami Aelianusa i Dioskurydesa o mandragorze lub "aglaophotis", wiążących obie ze sobą jako "ciągnięte przez psa" (ang. "dogdragged") sugerując dalsze powiązanie z mandragorą z możliwymi niebiańskimi implikacjami żniw i Gwiazdy Psa, Syriusza. John Allegro (1970) znajduje dowody takich powiązań u Pliniusza i w rozmaitej ludowej wiedzy botanicznej, identyfikując to z grzybem *Amanita muscaria* przez greckie określenia boga słońca i sumeryjskie implikacje lingwistyczne "kapsułki płodności lub łona". Z pewnością wiele ze starożytnych opisów "ich" piwonii nie jest zgodna z kwiatową rośliną zielną znaną dziś z Pliniusza opisu kapsułek pełnych nasion, które są czerwone i czarne, co czyni również rutę syryjską kolejnym możliwym kandydatem, będącym prawdopodobną alternatywą tych oportunistycznych sekt w sytuacji gdy grzyb był rzadki lub go nie było w sezonie.

Allegro dodatkowo omawia obszernie w swej kontrowersyjnej książce dalszą identyfikację, lub jego słowami, "kod", który składa się na język roślin, których głównymi gatunkami są peonia, mandragora, grzyb *Amanita*, i dodatkowo *harmal* (*isfand* Proroków) lub ruta syryjska (*Peganum Harmala*). Idea ofiary i podobnych do śmierci efektów mandragory wraz z korzeniem podobnym do człowieka, dopełniają motywy "czerwieni" sugerującej krew. Sugeruję, że rytuał był przedmiotem stopniowego zastępowania, z wyculeniem na stosowny symbolizm, ludzkiej ofiary na ofiarę zwierzęcą oraz enteogenów zastąpionych ostatecznie alkoholem, czerwoną *raki* z Turcji. Dr McElwain zauważa także, że *raki*, którą widział w wiosce tureckiej miała kolor biały (zazwyczaj jest czerwona), przypominając być może białą haomę omówioną przez Corbina, oraz zauważa, że inną nazwą dla tej *raki* jest "arslan sutu" lub mleko lwa, ponownie przysparzając wielu lingwistycznych związków między terminologią alchemiczną odnośnie filtrowania i ucierania haomy jako odciedzanej z mlekiem, jak w materiale irańskim. Lew był także symbolem Aliego jako ryczącego wojownika-uczonego, który był modelowym Sufim i Szytą. Pólnadzy Abdalowie z Rum również zostali opisani jako stosujący rośliny w funkcjach religijnych, tacy jak "pewni młodzieńcy zwani *cucceglar*, którzy noszą na tacy sproszkowane ziele zwane *asseral*, które po zjedzeniu rozwesela jakby wypilo się wino" (Karamustafa 1994).

Omówienie mandragory/piwonii/grzyba przez Allegro skupia się na dowodzie, który jest raczej jasny z jego ogólnych wniosków. Dalsze wspieranie kognatów i aluzji, które oferuje, w alfabetach i kulturach, z głównym naciskiem na sumeryjskie, hebrajskie i arabskie, zapewnia dodatkową wiarygodność jego analizy języka koranicznego i legend Assasynów. Lecz precedensem dla tej pracy jest zwiąże prześledzenie różnorodnej kultury enteogenicznej, która ukryta jest w różnych frakcjach szyickich, i w ich stosowaniu roślin w kontekście rytualnym. Prześledzenie tego tematu odnośnie jego wniosku logicznego jest poza zakresem tej pracy, lecz związka wzmianka o dalszych dowodach ujawnionych przez Roberta Eisenmana (1998) sugeruje wspólny język terminologii religijnej, który jest tak specyficzny, że może zostać przeanalizowany w najwcześniejszych pismach hebrajskich, zwłaszcza w apokryficznych ofiarach, które dotyczą głównie nieuchwytniej sekty Naserytów. Te specyficzne sformułowania i epitety można już znaleźć w Księdze Rodzaju w opisach Noego poprzez Psalmy aż do Ewangelii. Niniejsze badanie sugeruje, że podejmując wysiłki inkwizycyjne na sformalizowanie doktryny rzymskiej, gnostyczne herezje zostały wypchnięte na pustynie Arabii tylko po to, by urzeczywistnić się ponownie w Islamie, a także przez szyicki opór wobec pozorowanych przedstawicieli lub Kalifów Sunnitów. Osiove zbiorowisko enteogenów, aktywizm polityczny oraz mistyczne aspiracje konspirują przeciwko korzeniowi fundamentalizmu. Rytuał opisany w wierszu stosuje recytację liryczną w atmosferze ceremonialnej, w której zmysły kandydata zostają oczarowane i uwiedzione przez romantyczność i tajemnicę prawdziwego sakramentalnego kultu. Jego winicjowanie w większy kontekst duchowy, oparty na duchowej i społecznej sprawiedliwości, wyraża pierwotne fundamenty Islamu jako posłannictwa przeciwko uciskowi.

## Wnioski

### *Jabłko Khidra*

*W tym czasie nie miałem pojęcia o naukach o rzeczywistości. I zobaczyłem ... Khidra ..., i dał mi on jabłko, i zjadłem kawałek. Wówczas powiedział, "Zjedz całe, bo chodzi o to ile go zjem". I zobaczyłem jakby od tronu do ziemi był ocean, i widziałem tylko to; było jak blask słońca. Moje usta otwały się odruchowo, i wszystko to weszło w moje usta. Piłem aż nie pozostała z tego ani jedna kropla.*

### Mistrz Sufi Ruzbihan Baqli w swym *Unveiling of Secrets*

Ta, co prawda, spekulatywna hipoteza być może zaczyna definiować wzmagające się dowody na enteogeny w różnych powiązanych religiach świata starożytnego. Istnieje wiele luk we wzrastającej dziedzinie etnobotaniki i etnomikologii, zwłaszcza w odniesieniu do kultury islamskiej. Z pewnością wszelkie kultury posiadające rytuał mówiący o jakiejś roślinie/winorośli/kielichu nadających nieśmiertelności, wskazują, że w ich teologii mogą znajdować się enteogeny. Kolejnym powiązaniem jest wiedza alchemiczna gdyż gildie metalurgiczne były ściśle związane ze sztukami szamańskimi od początku odnotowanej historii a islamski materiał nasycony jest alchemicznymi poszukiwaniami eliksiru do takiego stopnia, że zapal ten przeszedł do Europy. Stosowanie "magicznych" roślin/eliksirów/mikstur/grzybów w tych różnych kulturach sugeruje, że ci różni mistycy albo dostąpili do jakiejś nienaruszonej tradycji inicjacyjnej, która przekazywała "ekstatyczną technologię" enteogenów na przestrzeni dziejów albo ponownie odkryli ją w ramach spójnych i rozpowszechnionych legend starożytnych.



Kończę ten esej słowami sufickiej mistyczki, która zdaje się mówić o różnych jasnych kolorach *Amanita muscaria* var. *formosa* występującego u podstawy drzew, gdyż znane są z przybierania czasem na kapeluszach koloru jasno żółtego. Píše ona o tych innych doczesnych owocach w otoczonym murem ogrodzie, który jest rajem, i chciałbym zapytać, jakie inne owoce rosną u podstawy drzewa oprócz owocników grzybów?

... Wówczas zobaczyłam we śnie drzewo o niezrównanej  
zieleniącej świeżości, pięknie i wielkości;  
na drzewie tym rosły trzy rodzaje owoców  
które w niczym nie przypominały owoców tego świata  
i były pulchne jak pierś dziewicy:  
biały owoc, czerwony owoc i żółty owoc, lśniły jak  
gwiazdy na zielonej podstawie drzewa...

Rabia Al Adawiya (ok. 714-801 A.D.)

## Przypisy

1. Słyszałem w dwóch oddzielnych uniwersyteckich klasach religijnych sugestię, że prorok Muhammad był epileptykiem, chociaż profesorowie przytaczali jako źródło Christophera Hitchensa. Istnieje oczywiście również podobne uprzedzenie, które subtelnie przypisuje teofanię enteogenom, jakim jest sprawa ostatniego artykułu Shannona (2008) w prasie mainstreamowej, w którym Mojżesz jest wyśmiewany jako hipis stosujący dragi.
2. Obrazki te można zobaczyć w kolorze w znakomitej książce Seguya (1977) lub na stronie [http://www.zombietime.com/mohammed\\_image\\_archive/islamic\\_mo\\_full/](http://www.zombietime.com/mohammed_image_archive/islamic_mo_full/). Mój dotychczasowy współautor Alan Piper i ja, doszliśmy do wniosku, że ten obraz Buraq jako *Amanita muscaria* niezależnie i jednocześnie podąża czasem identycznymi torami dociekania. Musi być on przytaczany jako pionier badania islamskich enteogenów a także należy mu się uznanie za ten udział.
3. Podejmujemy prawdopodobnie radykalny krok przyjmując Szyizm za prawdziwą reprezentację Islamu Muhammada, i zdaje się z tym zgadzać naukowiec Henry Corbin. Istnieje nawet tradycja szyicka, jak te, które wspierały Kalifat, tj. hierarchia mekkańska, teraz nominalnie muzułmańska, odrzucająca kopię Koranu Imama Aliego na rzecz ich własnej "wersji". Niewiele jest miłości między wieloma Szyitami i Sunnitami, co ilustrują niedawne kłopoty w Iraku, a Szyici celebrują upadek Sunnitów, tak jak znieawidzonego Kalifa Omara. Należy pamiętać, że masakra rodziny Proroka w Karbali wpływała na aktywność Szyitów przez lata sprawiając, że większość szyickich Imamów zginęło śmiercią męczeńską. Uważam, że ta sytuacja osiągnęła takie proporcje, że 6 Imam podzielił rodowód celowo, ryzykując nawet sekciarskimi sporami by chronić Ukrytego Imama, którego istnienie jest konieczne dla istnienia świata jako Bieguna Duchowego, zasadniczo wikłając to, który był prawdziwym Imamelem w takich sektach jak Alawici/Nusajryci oraz Ismailici, z których obie są głównymi kandydatkami na przekazujące mity Graala Kulturze Zachodniej podczas krucjat. Nie należy [zapominać? - brak czasownika w oryg.] o nagłym pojawieniu się Graala, kultach alchemicznych z odciętymi głowami i doktryn "syna wdowy" w Europie i być może motywu Pustkowi reprezentującego Pustynię Arabską. Rytuały kielicha mogą zawierać dowolną liczbę substancji enteogennych, takich jak suszony grzyb, który zostaje ponownie nawodniony i "wyciśnięty" a płyn "wino" jest wypijany przez "pijących ogień" (nusadir). W trakcie badania tej teorii, zwróciłem uwagę, że Imam Ali jest często opisywany w literaturze jako bratanek proroka, nawet w recenzowanych czasopismach islamskich, więc istnieją wyraźne wskazówki, że opisuje to związek między Muhammadem a jego kuzynem/zięciem, i jest to powszechny motyw w większości literatury Szyitów irańskich.
4. Graves komentuje, w Food for Centaurs, "lisi" kolor *Amanita muscaria* w Palestynie. str. 273 Nan-e-saghta; szczególnie osobliwe egipsko arabskie słowo dla grzyba ('aysh-al-ghorab) tłumaczy się również jako "chleb kruka". [W Afdari (Semnani) języku w Iranie, nazwa kalagh-nun (chleb wrony) nadawana jest niezidentyfikowanym gatunkom grzybów. (Georg Morgenstierne, "'Mushroom' and 'toadstool' in Indo-Iranian", Biuletyn Szkoły Studiów Orientalnych i Afrykańskich, Uniwersytetu w Londynie 20:451-457 (1957), str. 453.) - PGW] Mit Graala Parsifala zachowuje ten motyw niebiańskiego chleba: "Dziś jest Wielki Piątek, i oczekują tam oni gołębia, zlatującego z Nieba. Przynosi on zawsze mały biały opłatek, i pozostawia go na kamieniu." Parsifal 827.9 "...została nam przekazana prawdziwa opowieść..." w przeciwieństwie do nieprawdziwej wersji Troyes, podkreślenie przez Wolframa faktu, że Kyot był

ochrzczony, a także wielojęzyczny, może oznaczać, że był albo Muzułmaninem albo Żydem. Graves (1962) pisze również: Dowiedziałem się dopiero w zeszłym tygodniu od arabskiego uczonego, że korzeń słowa F.T.R. oznacza po arabsku, po pierwsze "ropucha", następnie "boskie uniesienie", następnie "święte granulki chleba". Wskazuje to na przedislamską halucynogenną praktykę rozległej epoki. Wino to opisane jest w części liturgii zgodnie z nauczaniem Mistrza ich sekt, Al-Khasibi, który był serdecznym przyjacielem Imama szóstego, przy pomocy "O Boże, to jest twój sługa 'abd al-nur, substancja którą uświetniłeś, wychwaliłeś, i absolutnie dozwoliłeś swym wielbicielom, którzy cię znają, ... mniej przez to z bezpieczeństwem i ochroną, i [solidnym] zdrowiem i przeciw chorobie, i usuwa zmartwienie i smutek", i że jest to "substancja ognia, którą Bóg uczynił Swą największą ofiarą i najbardziej szlachetną substancją" (Bar-Asher et al. 2002). Ismaili miał najwyraźniej substancję amrytopodobną, związaną z nektarem nieśmiertelności, która była zmieszana z ziemią Karbala, gdzie została zmasakrowana rodzina Proroka (Khan w White 2000).

5. Istnieje wiele interesujących spekulacji o templariuszowych i islamskich kontaktach z Ismaili i być może także z Alawi. Pustkowia mitów Graala są gorącymi pustyniami. Symbolizm "syna wdowy" często związany jest z bractwem militarnym w rycerskich romansach Parsifala i ukazuje się w fińskim folklorze a utrzymuje przynajmniej do wojny domowej, jak zauważa De Santillana w swym śmiałym Młynie Hamleta. Odnosi się on do ciekawego incydentu gen. Armisteady, który poległ w szarży pikinierów w Gettysburgu, krzycząc wielokrotnie do swych oprawców "Jestem Synem Wdowy", co jak zauważa De Santillana "jest oczywiście hasłem sekretnego bractwa militarnego, którego jego oprawcy nie rozumieli, ani też historycy", a Littleton i Malcor nie przywiązują żadnego znaczenia do powtarzania tego zwrotu. Metalurgiczne powiązania z "synem Wdowy" mogą równie dobrze nawiązywać do mistrza-budowniczego i odlewnika Morza Błękitnego dla Świątyni, Hiram Abiffa, który jest "synem wdowy" (1 Królów 7:14). Podejrzewam kult nieśmiertelności związany z "synem wdowy" wskrzeszonym z martwych, tak jak przez Elizeusza (2 Królów 4:32-37) oraz Eljasza (1 Królów 17:22-24) a także Jezusa (Łukasza 7:11). Można znaleźć zagadki alchemiczne, które opisują proces w odniesieniu do tajemnicy wdowy, kamienia wdowy, lub kamienia sierot. Kodeks Marcjański, zbiór wczesnych greckich/egipskich fragmentów alchemicznych zawiera wiersz, który łączy kult wdowy z lekiem bezśmiertelności, z Izydą mówiącą do swego syna Horusa, samego syna wdowy, "Teraz uświadom sobie misterium, mój synu, lek, eliksir wdowy."



# Odnośniki

1. Allegro, J.M., 1970. *The Sacred Mushroom and the Cross: A Study of the Nature and Origins of Christianity within the Fertility Cults of the Ancient Near East*. Garden City, NY: Doubleday.
2. Bar-Asher, Meir M.; Kofsky, Arieh, 2002. *The Nusayri-Alawi Religion: An Enquiry into Its Theology and Liturgy*. NYC: Brill Academic Publishers.
3. Berlant, Stephen R., 2005. The entheomycological origin of Egyptian crowns and the esoteric underpinnings of Egyptian religion. *Journal of Ethnopharmacology* Volume 102, Issue 2, 14 275-288
4. Birjandi, Ibn Hisam Khusifi, 2004. *Khavaran-nameh*. Tehran: Vezarate Ershad.
5. Coomaraswamy, Ananda K., 1944. Headless Magicians; And an Act of Truth. *Journal of the American Oriental Society*, Vol. 64, No. 4 (Oct. - Dec.), pp. 215-217.
6. Corbin, Henry, 1994. *The Man of Light in Iranian Sufism*. New Lebanon: Omega Publications.
7. Corbin, Henry, 1989. *Spiritual Body and Celestial Earth*. Princeton: Princeton University Press.
8. Corbin, Henry, 1998. *The Voyage and the Messenger*. Berkeley: North Atlantic Books.
9. Crowley, Mike, 2005. "When Gods Drank Urine: the riddle of Soma." Presented at *Entheogenesis* conference, updated now on [www.earthrites.org](http://www.earthrites.org).
10. Cumont, Franz, 1956. *The Mysteries of Mithra*, 2d rev. ed., trans. by Thomas J. McCormack; Hinnells, J. R., ed., *Mithraic Studies*, 2 vols.
11. Dannaway, F.R., Piper, A., and Webster, P., 2006. "Bread of Heaven or Wines of Light: Enthogenic Legacies and Esoteric Cosmologies." *Journal of Psychoactive Drugs* 38: 493-503. 40
12. Eisenman, Robert, 1998. *James the Brother of Jesus*. New York: Penguin Books.
13. Eliade, Mircea, 1986. *Zalmoxis: The Vanishing God : Comparative Studies in the Religions and Folklore of Dacia and Eastern Europe*. Chicago: Univ of Chicago Press.
14. Eliade, Mircea, 1962. *The Forge and the Crucible*. New York: Harper and Brothers.
15. Elmore, Gerald T. ed., 1999. *Islamic Sainthood in the Fullness of Time: Ibn Al-Arabi's Book of the Fabulous Gryphon*. Boston: Brill Academic Publishers.
16. Enright, Michael, 1996. *Lady with a Mead Cup: Ritual Prophecy and Lordship in the European Warband from La Tene to the Viking Age*. Dublin: Four Courts Press.
17. Eschenbach, Wolfram von, 2006. *Parzival and Titivel*. Trans. Cyril Edwards. Oxford: Oxford University Press.
18. Flattery, D. and Schwartz, M., 1989. *Haoma and Harmaline: The Botanical Identity of the Indo-Iranian Sacred Hallucinogen "Soma" and its Legacy in Religion, Language, and Middle Eastern Folklore [Near Eastern Studies (Vol. 21)]*. Berkeley, CA: University of California Press.
19. Geldner, K. F., 1951. *Der Rig-Veda III*. Harvard Oriental Series, vol. 35. Cambridge MA: Harvard UP.
20. Graves, Robert, 1960. *Food for Centaurs*. Garden City, NY: Doubleday.
21. Graves, Robert, 1962. *Oxford Addresses on Poetry*. NY: Doubleday & Co.
22. Green, Tamara M., 1992. *The City of the Moon God : Religious Traditions of Harran. Religions in the Graeco-Roman world*, 0927-7633; v. 114. New York : E.J. Brill, 1992.
23. Hajicek-Dobberstein, Scott, 1995. "Soma siddhas and alchemical enlightenment: psychedelic mushrooms in Buddhist tradition" *Journal of Ethnopharmacology*. Oct; 48 (2), pp. 99-118
24. Haq, Syed Nomanul, 1994. *Names, Natures, and Things: The Alchemist Jabir ibn Hayyan and His Kitab al-ahjar*. Boston : Kluwer Academic Publishers.
25. Heinrich, Clark, 2002. *Magic Mushrooms in Religion and Alchemy*. Rochester: Park Street Press.
26. Hoffman, M. A., C. A. P. Ruck, and B. Staples, 2002. "The Entheogenic Eucharist of Mithras". *Entheos* 2.1:13-46. 41
27. Hoffman, Michael and Carl A.P. Ruck, 2002. *Freemasonry and the Survival of the Eucharistic Brotherhoods*. *Entheos: The Journal of Psychedelic Spirituality*. Taos: Entheomedia.
28. Holymard, E.J., 1957. *Alchemy*. New York: Penguin. Holymard, E.J., Abu'l Qasim al-Iraqi, *The Book of Knowledge Aquired Concerning the Cultivation of Gold*. Paris.
29. Houben, Jan E.M., 1999. The Soma-Haoma problem: Introductory overview and observations on the discussion. *Electronic Journal of Vedic Studies* Vol. 9 Issue 1a (May 4) Retrieved January 18, 2008 from <http://www.ejvs.laurasianacademy.com/ejvs0901/ejvs0901a.txt>
30. Khan, Dominique-Sila, 2000. *Conversation between Guru Hasan Kabiruddin and Jogi Kanipha : Tantra revisited by the Isma 'ili preachers*. White,
31. David Gordon (ed) *Tantra: In Practice*. Princeton: Princeton University Press.
32. Kalyanaraman, S. 2004., *Indian Alchemy: Soma in the Veda*. New Dheli: Munshiram Manoharial Publishers Pvt. Ltd.
33. Karamustafa, Ahmet, 1994. *God's Unruly Friends*. Salt Lake City: University of Utah Press.
34. Khursani, Shaykh Muhammad 'Ali Mu'adhhdin Sabzawari, 2008. *Tuhfah yi-Abbasi, The Golden Chain of Sufism In Shi'ite Islam*. New York: University Press of America.
35. Knight, Ian, 2006. *PBS Secrets of the Dead. Day of the Zulu* (pbs.org). [http://www.pbs.org/wnet/secrets/case\\_zulu/clues.html](http://www.pbs.org/wnet/secrets/case_zulu/clues.html). Retrieved February 9, 2008.
36. Lakhnavi, Ghalib and Abdullah Bilgrami, 2007. *The Adventures of Amir Hamza*. New York: Modern Library Edition.
37. Littleton, C. Scott & Linda Malcor, 2000. *From Scythia to Camelot*. New York: Garland Publishing, Inc.
38. Mahdihassan, S., 1951. "The Chinese Origin of Three Cognate Words: Cheistry, Elixir, and Genii." *Bombay: Journal of the University of Bombay*, n.s., 20.2: 107-131. Mahdihassan, S., 2002.
39. *Indian Alchemy or Rasayana*. Delhi: C. Motilal Banarsidass Publishers. Mahdihass, S., 1990. "The Sufi, his headdress and its significance." *American Journal of Chinese Medicine*. 18(3-4):185-96.
40. McElwain, Thomas, 1983. *Ritual and Sacrifice in a Turkish Village*. 42 Stockholm: Out of Print manuscript with a title in Turkish.

41. McElwain, Thomas, 1983. Hymns of Sacrifice. Finland: Ibid. circa 1983. (via personal correspondence)
42. Moghdam, M., 1975. Address to the Second International Congress of Mithraic Studies in Tehran.
43. Needham, Joseph, 1954. Science and Civilization in China, vol. 5.Pt.1 Cambridge: Cambridge University Press.
44. Needham, Joseph, 1974. Science and Civilization in China, vol. 5.Pt.2 Cambridge: Cambridge University Press.
45. Needham, Joseph, 1980. Science and Civilization in China, vol. 5.Pt.4 Cambridge: Cambridge University Press.
46. Netton, Ian Richard, 2000. Sufi Ritual: The Parallel Universe. New York: RoutledgeCurzon.
47. Nicholson, Helen, 2001. Love, War and the Grail: Templars, Hospitallers and Teutonic Knights in Medieval Epic and Romance, 1150-1500. Boston: E. J. Brill.
48. Piper, A. 2002. The Lote Tree of the Furthest Boundary: Psychoactive sacraments in Islamic Gnosis. *Entheos: The Journal of Psychedelic Spirituality* 2 (1).
49. Ruck, Carl A. P., Blaise Daniel Staples, Clark Heinrich, 2001. The Apples of Apollo, Pagan and Christian Mysteries of the Eucharist, Carolina Academic Press.
50. Ruck, Carl A. P., 2007. The Hidden World: Survival of Pagan Shamanic Themes in European Fairytales. Durham: Carolina Academic Press.
51. Ruck, Carl A.P.; Hoffman, Mark Alwis; Staples, Blaise Daniel, 2004. The Brotherhood of the Warriors of Mithras. *New England Classical Journal* 31, 335-362.
52. Rudi, Mathee, 2005. The Pursuit of Pleasure. Princeton: Princeton University Press.
53. Saso, Michael J., 1990. Blue Dragon -White Tiger: Taoist Rites of Passage. Washington D.C.: University of Hawaii Press.
54. Shah, Idris, 2002. The Sufis. New York: Anchor Books.
55. Shah-Kazemi, Reza and Leonard Lewisohn, 2007. The Sacred Foundations of Justice in Islam: The Teachings of 'Ali ibn Abi Talib. Bloomington: World Wisdom, Inc..
56. Shanon, Benny, 2008. Biblical Entheogens: a Speculative Hypothesis. *Time and Mind: 43 The Journal of Archaeology Consciousness and Culture Volume I - Issue I March 2008* pp. 51-74
57. Shirazi, Sultanul Wa Izin, 2001. Peshawar Nights. World Islamic Network. Seguy, Marie-Rose, 1977. The Miraculous Journey of Mahomet. New York: George Braziller.
58. Shelly, William Scott, 1995. The Elixir: An Alchemical Study of the Ergoy Mushrooms. Indiana: Cross Cultural Publications, Inc.
59. Shulgin, Alexander and A. Shulgin, 1996. Tihkal. Berkeley: Transform Press. Strickmann, Michel, 1966. Notes on Mushroom Cults in Ancient China. Unpublished manuscript, Rijksuniversiteit Gent.
60. Stetkevych, Jaroslav, 1996. Muhammed and the Golden Bough: Reconstructing Arab Myth. Indiana: Indiana University Press.
61. Wasson, R.G., 1968. Soma: Divine Mushroom of Immortality. New York, NY: Harcourt, Brace & World.
62. Wasson, R. Gordon and Kramrisch, Ott and Ruck. 1986. Persephone's Quest. New Haven: Yale University Press.
63. Wasson, R.G., Hofmann, A., and Ruck, C.A.P., 1978. The Road to Eleusis: Unveiling the Secret of the Mysteries. New York, NY: Harcourt, Brace, Jovanovich.
64. Wilson, Peter Lamborn, 1999. Ploughing the Clouds: The Search for Irish Soma. San Francisco: City Light Books.

[ tłumaczenie: cjuchu ]